



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 13 (1945), 29 stycznia 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska  
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

## Kierunki zmian w polityce zagranicznej Meksyku

Bartłomiej Znojek

*Lewicowy rząd prezydenta Andrésa Manuela Lópeza Obradora chce uczynić z Meksyku głównego promotora współpracy i dialogu oraz mediatora w konfliktach w Ameryce Łacińskiej. W tym celu ostentacyjnie sprzeciwia się interwencjonistycznej polityce zagranicznej. Rozbieżności w regionie w sprawie Wenezueli, problem migracji środkowoamerykańskich do USA oraz związana z nim konfrontacyjna polityka administracji Donalda Trumpa wobec Meksyku to najważniejsze wyzwania w realizacji tej koncepcji. Spodziewane zacieśnienie współpracy UE z Meksykiem będzie sprzyjać rozwojowi współpracy polsko-meksykańskiej.*

**Założenia polityki zagranicznej.** Pełniący władzę w Meksyku od grudnia 2018 r. rząd Lópeza Obradora odwołuje się do prymatu zawartych w konstytucji zasad samostanowienia narodów, nieingerencji, pokojowego rozwiązywania sporów oraz sprzeciwu wobec użycia siły w stosunkach międzynarodowych. Z tych reguł – sformułowanych w 1930 r. i znanych jako doktryna Estrady – wynika dążenie do dialogu z różnymi partnerami, bez względu na ich system polityczny. Tym samym López Obrador różni się od swojego poprzednika, Enrique Peña Nieto, który angażował się np. w Grupie z Limy – mechanizmie wybranych państw obu Ameryk na rzecz przywrócenia porządku demokratycznego w Wenezueli. Obecny prezydent podkreśla, że głównym źródłem pozycji międzynarodowej Meksyku ma być skuteczna polityka wewnętrzna, w tym m.in. zapewnienie rozwoju gospodarczego oraz zwalczanie korupcji i przestępczości. Niemniej rząd Lópeza Obradora przywiązuje dużą wagę do współpracy wielostronnej, np. na rzecz zrównoważonego rozwoju czy reformy Światowej Organizacji Handlu, a wśród głównych kierunków polityki zagranicznej wymienia Amerykę Łacińską, USA i UE.

**Podejście do współpracy w Ameryce Łacińskiej.** Meksyk aspiruje do pierwszoplanowej pozycji w regionie jako mediator w konfliktach. Te dążenia uwidoczniły się najbardziej w polityce wobec Wenezueli. Rząd Lópeza Obradora uważa Nicolása Maduro za prawowitego przywódcę tego państwa i nie uznaje Juana Guaidó za tymczasowego prezydenta. Wycofał się z Grupy z Limy, a 6 lutego 2019 r. zaproponował, wraz z Urugwajem i m.in. państwami karaibskimi, tzw. mechanizm z Montevideo na rzecz dialogu rządu i opozycji. Inicjatywa ma postać ogólnego planu rozmów, ale nie zawiera warunków wstępnych, na jakich miałyby się one odbyć (np. zgody stron na demokratyczne wybory). Te ostatnie postuluje natomiast Międzynarodowa Grupa Kontaktowa (MGK), powołana dzień później przez UE i niektóre państwa latynoamerykańskie. Meksyk nie dołączył do MGK i konsekwentnie odrzuca politykę presji na Maduro. Niemniej podkreśla, że jego stanowisko nie oznacza poparcia dla polityki Maduro i ignorowania sytuacji praw człowieka w Wenezueli. W styczniu br. negatywnie ocenił zablokowanie parlamentu przez wenezuelskie władze, próbujące uniemożliwić reelekcję Guaidó na jego przewodniczącego.

Rząd Lópeza Obradora chce także ożywić współpracę polityczną w regionie w ramach Wspólnoty Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów (CELAC). Jako głównych sojuszników widzi polityków bliskich ideologicznie, stąd zacieśnianie kontaktów z rządami prezydenta Tabaré Vázqueza w Urugwaju i [Alberto Fernández w Argentynie](#). W październiku w trakcie protestów antyrządowych w Ekwadorze ambasada meksykańska udzieliła schronienia grupie parlamentarzystów związanych z poprzednim byłym lewicowym

prezydentem Rafaellem Corréą. W listopadzie Meksyk przyznał azyl dyplomatyczny przedstawicielom władz Boliwii, w tym [Evo Moralesowi, który zrzekł się prezydentury Boliwii](#) pod wpływem napięć wewnętrznych wywołanych sfałszowanymi wyborami.

Rząd meksykański próbuje też zwiększyć wpływ na poprawę sytuacji bezpieczeństwa i gospodarki swojego sąsiedztwa w Ameryce Środkowej. Głównym wyzwaniem dla Lópeza Obradora są fale migracji z tego obszaru przez Meksyk do USA. Przekonuje on, że zahamowanie tego zjawiska wymaga wsparcia państw pochodzenia emigrantów i dlatego podjął współpracę z Komisją Ekonomiczną ONZ ds. Ameryki Łacińskiej i Karaibów (CEPAL) nad tzw. planem na rzecz zintegrowanego rozwoju (PDI). To instrument służący finansowemu wspieraniu rozwoju Gwatemali, Hondurasu, Meksyku i Salwadoru.

**Napięcia we współpracy z USA.** Ścisłe zależności gospodarcze, wspólne interesy w sferze bezpieczeństwa i chęć wspierania liczącej ponad 36 mln meksykańskiej diaspory w USA sprawiają, że obecny rząd meksykański zabiega o bliskie stosunki z administracją Trumpa. Te dążenia komplikuje jednak restrykcyjny stosunek do imigrantów oraz protekcyjnista polityka handlowa władz USA. Choć rząd Lópeza Obradora początkowo deklarował przyjazną politykę wobec imigrantów (np. łatwy dostęp do wiz tymczasowych), musiał wycofać się z tego podejścia pod presją Trumpa.

López Obrador objął władzę dzień po tym, jak rząd Peña Nieto podpisał z Kanadą i Stanami Zjednoczonymi [umowę USMCA zastępującą traktat o NAFTA](#) (renegocjowany z inicjatywy obecnej administracji USA). Meksyk utrzymywał wtedy odwetowe taryfy za cła nałożone przez Trumpa pół roku wcześniej na meksykańskie aluminium i stal. Strony wniosły wzajemne restrykcje w maju 2019 r., ale jeszcze w tym samym miesiącu Trump zagroził wprowadzeniem karnych ceł, jeżeli Meksyk nie ograniczy nielegalnej imigracji ze swojego terytorium. Rząd Lópeza Obradora wynegocjował z USA warunkowe odstąpienie od tych planów. Zobowiązał się do uszczelnienia swojej południowej granicy oraz do przyspieszenia wdrażania – uzgodnionego w grudniu 2018 r. – programu przyjmowania osób ubiegających się o azyl USA na terytorium meksykańskim. Meksyk opiera się natomiast przyjęciu zasady, że osoba ubiegająca się o azyl musiałaby to zrobić w pierwszym państwie, do którego trafi ze swojego kraju.

**Współpraca z UE.** Rozwój stosunków z UE to dla Meksyku ważny element dywersyfikacji kierunków polityki zagranicznej i stopniowego zmniejszania zależności od USA. Unię i Meksyk od 2009 r. łączy strategiczne partnerstwo, a w 2018 r. strony zakończyły negocjacje nad aktualizacją handlowej części globalnego porozumienia obowiązującego od 2000 r. Po ratyfikacji – spodziewanej w tym roku – umowa m.in. poszerzy preferencje w handlu produktami rolno-spożywczymi oraz umożliwi wzajemne otwarcie rynków usług i równy dostęp do krajowych zamówień publicznych. UE wspiera Meksyk w ramach finansowania różnych programów rozwojowych (np. w sferach poprawy warunków życia społecznego, innowacji, energii i migracji). Ponadto poparła PDI i zadeklarowała zasilenie go kwotą 7 mln euro. Partnerów łączy także chęć współpracy na forach wielostronnych w takich kwestiach jak prawa człowieka, migracje czy walka z korupcją. Strony różnią się jednak w podejściu do porządku demokratycznego w regionie, a zwłaszcza sytuacji w Wenezueli.

**Perspektywy.** W styczniu br. Meksyk objął roczne przewodnictwo w CELAC. Wykorzysta je do wzmocnienia swojej pozycji i ożywienia współpracy w regionie (proponuje np. współdziałanie w dziedzinie kosmicznej i regionalnych zamówień publicznych). Natomiast w czerwcu będzie starał się o wybór na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ (RB ONZ) w kadencji 2021–2022. Rozbieżności polityczne w regionie mogą jednak utrudnić dążenia Meksyku do zdynamizowania współpracy państw Ameryki Łacińskiej. Rząd Lópeza Obradora będzie miał wsparcie Argentyny, ale już nie np. Brazylii, która m.in. bojkotuje CELAC.

Prawdopodobny jest wzrost napięć w stosunkach z USA, ponieważ Trump może zaostrzyć politykę antyimigracyjną na potrzeby kampanii o reelekcję w tegorocznych wyborach prezydenckich, tym bardziej że w styczniu w stronę tego państwa ruszyła kilkutysięczna grupa migrantów z Hondurasu. Rząd Lópeza Obradora będzie nadal próbował unikać konfrontacji z administracją Trumpa, co może wymagać zaostrzania środków przeciwko nielegalnej migracji.

Aspiracje regionalne rządu Lópeza Obradora i wyzwania w jego stosunkach z sąsiadami dają szansę na wzmocnienie współpracy UE z Meksykiem, np. we wsparciu rozwoju Ameryki Środkowej. Prezydencja Meksyku w CELAC i kadencja w RB ONZ to silne przesłanki dla UE na rzecz zacieśnienia dialogu na temat nie tylko Ameryki Łacińskiej, lecz także problemów globalnych, takich jak zmiany klimatyczne i zrównoważony rozwój. Wejście w życie nowej umowy handlowej wzmocni partnerstwo unijno-meksykańskie i poszerzy możliwości zaangażowania polskiego biznesu w Meksyku – obecnie największego rynku eksportowego Polski w Ameryce Łacińskiej. Intensyfikacja stosunków UE z Meksykiem oraz możliwość wymiany doświadczeń dotyczących niestałego członkostwa w RB ONZ mogą sprzyjać realizacji deklaracji z 2017 r. w sprawie budowy strategicznego partnerstwa polsko-meksykańskiego.